

Tytuł: Sama

Nie znasz takich słów,
którymi mogłabyś znów zatrzymać go.
Wariujesz, z dnia na dzień
gorzej z tobą jest. Gorzej jest niż źle.

Spokojnie, szkoda rąk, spokojnie
odłóż ją, ile żyć, ile żyć.
To, co czujesz, będzie twoje,
co myślisz, twoje jest, co powiesz,
będzie ich. A Wy, siedzicie, patrzycie.

ref.

Radź sobie sama, sobie radź, tory wołają.
Radź sobie sama, sobie radź.

Nie znasz takich miejsc,
do których mogłabyś biec, a tak blisko są.
Patrz, wstaje dzień,
będzie lepiej niż jest. no, odłóż ją.

A Wy siedzicie, patrzycie i coraz więcej widzicie.
W kuchni na stole, parę ścieżek,
twoich upadków, sztucznych uniesień.
Tory czekają na takie, jak Ty. Tory wołają.